

„Dziwny to zaiste kraj” – sycylijskimi ścieżkami polskich podróżników przełomu XIX i XX w.

Magdalena Sadlik

UNIWERSYTET KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ
W KRAKOWIE

ORCID: 0000-0002-1839-9246

ABSTRACT

“This is a strange country” – along the Sicilian paths of Polish travelers at the turn of the 19th and 20th centuries. Since the romantic journey novelist devoted to Italy, having an tremendous interest from literary historians and cultural scholars side, already have untold studies number, therefore this text concerns Polish travel prose from the later period: the end of the nineteenth century and the beginning of the next. The monographic approach to the topic would significantly exceed the size of the article, so I limited the analysis to three selected texts: Sicily. Sketches from a Journey (1896) by Michał Lityński, Letters from Sicily by Stanisław Bełza (1900), Zofia Sokołowska On the Ends of Italy (1901). An image of an island full of contrasts emerges from them – delightful with the sun of the south, exotic vegetation, attracting connoisseurs of art, lovers of ancient ruins, but whose times of glory are irrevocably gone.

KEY WORDS: travel writing, antique, Sicily, reportage, travel

SŁOWA KLUCZOWE: podróżopisarstwo, antyk, Sycylia, reportaż, podróż

Włochy postrzegane jako kolebka dwóch cywilizacji: antycznej i chrześcijańskiej, były częstym celem podróży Polaków, poczynawszy już od średniowiecza. Italskie szlaki przemierzali pątnicy, pielgrzymi, szlacheccy synowie zasilający uniwersytety Padwy i Bolonii, dla których ojczyzna Petrarcki stanowiła istotny punkt na mapie edukacyjnej *Grand Tour*, spragnieni słońca arystokraci szukający wytchnienia od srogich polskich zim. Italia należała również do ulubionych destynacji artystów wszelkiej maści: literatów, poetów i malarzy poszukujących osławionego lazuru nieba, malowniczych pejzaży. W miarę rozwoju cywilizacji napędzanego „parą i elektrycznością” podróże zaczęły powoli zatracać swój elitarny charakter, w efekcie coraz więcej turystów, pielgrzymów podążało tropem podróżników, zaś popularnością zaczęły się cieszyć formy zorganizowane tego typu wyjazdów.

W czasach europejskich wojaży dylizanssem Sycylia należała niewątpliwie do miejsc trudniej dostępnych, częstokroć koniec włoskiej przygody wyznaczał Rzym. Jednak wraz z oświeceniową modą na eksplorację antyku, rozwojem nauk o ziemi, wyraźnie zwiększyło się zainteresowanie włoskim Południem¹. Do polskiego czytelnika informacje o tym egzotycznym dla niego rejonie Italii docierały za sprawą podróżopisarzy, autorów parających się piśmiennictwem geograficznym². Niedgysiejszy „spichlerz Rzymian”³, „czarodziejska wyspa”⁴, „wyspa słońca”⁵, „korona Włoch”⁶, a wreszcie – ulubione

1 H. Barycz, *Posłowie* [w:] M. Wiszniewski, *Podróż do Włoch, Sycylii i Malty*, Warszawa 1982, s. 495.

2 M.E. Kowalczyk, *Obraz Sycylii i Sycylijszyków w polskim piśmiennictwie geograficznym XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 3 (2004), nr 1, s. 39–60.

3 M. Wiszniewski, *op.cit.*, s. 398. Por. J.W. Goethe, *Podróż włoska*, tłum. H. Krzeczkowski, Warszawa 1980, s. 249.

4 S. Bełza, *Listy z Sycylii*, Warszawa 1900, s. 2.

5 *Ibidem*, s. 4.

6 H. Bartsch, *Listy z podróży po Grecyi i Sycylii pisane do Michała B...*, Warszawa 1875, s. 183.

- 7 J.W. Goethe, *op.cit.*, s. 240.
- 8 *Ibidem*, s. 266.
- 9 W. Beckford, *A Tour through Sicily and Malta, in a Series of Letters... in two volumens*, London 1773.
- 10 M.J. Borch, *Listy o Sycylii i Malcie*, A. Szatyńska-Siemion, I.Z. Siemion (oprac.), Warszawa 2015, s. 45.
- 11 A. Szatyńska-Siemion, I.Z. Siemion, *Sycylijska podróż Michała Jana Borchy* [w:] M.J. Borch, *op.cit.*, s. 29–38.
- 12 J.W. Goethe, *op.cit.*, s. 224.
- 13 J.U. Niemcewicz, *Dzieła poetyczne wierszem i prozą*, t. 3, J.N. Bobrowicz (red.), Lipsk 1838, s. 62–63.
- 14 A.E. Odyniec, *Listy z podróży*, t. 2, Warszawa 1961, s. 331.
- 15 J. Iwaskiewicz, *Książka o Sycylii*, Warszawa 2000, s. 115.

miejsce Demeter ze starożytnym ośrodkiem jej kultu w Ennie⁷ – tak przedstawiała się zazwyczaj uwieczniona przez podróżopisarzy Sycylia – „arcyklasyczna ziemia”⁸ niezmiennie inspirująca artystów.

U schyłku wieku XVIII śmiałkom wyruszającym na spotkanie z egzotyką Południa wytyczała szlaki książka szkockiego pisarza i podróżnika Patricka Brydone’a opublikowana po raz pierwszy w 1773 r.: *A Tour through Sicily and Malta, in a Series of Letters to William Beckford*⁹. O jej sporej popularności w epoce świadczyć mogą zarówno przekłady na francuski i niemiecki, jak i znaczna liczba wydań, która zapewne nie pozostała też bez wpływu na zwiększenie zainteresowania tym stosunkowo mało popularnym kierunkiem wojaży. Zaintrygowany podróżopisarskim dziełem „pełnym wdzięku stylu i różnorodności treści”¹⁰ polski hrabia Michał Jan Borch wyruszył na „wyspę słońca”, a pokłosiem jego wędrówki okazały się napisane w języku francuskim prace z dziedziny mineralogii oraz przetłumaczone na polski dopiero w XXI w. *Listy o Sycylii i Malcie*, w myśl podtytułu: „suplement do opisu podróży pana Brydone’a na Sycylię i Maltę”¹¹. Do dzieł swoich poprzedników: Brydone’a i Borchy, odwołała się z kolei Johann Wolfgang Goethe w swej *Podróży włoskiej*, której znaczenie z perspektywy dalszego odkrywania wyspy trudno byłoby przecenić. Niejeden literat ciekawy konfrontacji dzieła Goethego z „rzeczywistością nagą” podążał śladem niemieckiego poety, który bez fałszywej skromności tak się przedstawiał czytelnikowi: „Kim bowiem jestem, jak nie poprzednikiem innych w życiu i podróży!”¹².

Rodzimym twórcom sycylijskie szlaki przecierał również Julian Ursyn Niemcewicz, autor *Wierszy na wierzchołku Etny pisanych w 1784 r.* i *Wierszy napisanych na brzegu morskim przy Agrygencie w Sycylii*¹³. Na mapie swych romantycznych wojaży Sycylię uwzględnili Adam Mickiewicz¹⁴ oraz Zygmunt Krasiński¹⁵. Ten pierwszy ograniczył się jedynie do lakonicznych wzmianek dokumentujących ów krótki wyjazd, autor *Irydiona* natomiast

upamiętnił swój pobyt zapisem wrażeń i uczuć – *Dziennikiem sycylijskim*¹⁶. Rodzime podróżopisarstwo doby romantyzmu wzbogaciło się o „sycylijską” pozycję dzięki italofilowi Michałowi Wiszniewskiemu, autorowi *Podróży do Włoch, Sycylii i Malty*.

„Czy byłeś na Sycylii? Czy widziałeś Palermo?” – zapytywał retorycznie, we wstępie do swojego opowiadania, Kazimierz Leszczycki i choć większość czytelników odpowiedziałyby przecząco, dzięki nie tylko wspomnieniom, relacjom z podróży, ale i popularyzatorskim artykułom w prasie, doniesieniom o bieżących wydarzeniach¹⁷, u schyłku XIX stulecia wyspa nie jawiła się polskim odbiorcom jako zupełna *terra incognita*.

Począwszy od drugiej połowy XIX w., za sprawą dynamicznego rozwoju kolei, jak i ekspansji parowców liczba polskich podróżników odwiedzających wyspę systematycznie wzrastała, a na rynek księgarski trafiały kolejne relacje dokumentujące te wojaże: *Listy z podróży po Grecji i Sycylii* (1875) Henryka Bartscha¹⁸, *Z Aten do Sycylii* (1898) Stanisława Rzepińskiego¹⁹, kompendium *Włochy tegoczesne* (1895) Adolfa Smorczyńskiego²⁰ czy publikacja o praktycznym charakterze autorstwa Zygmunta Dobieszewskiego *Przewodnik do klimatycznego leczenia obejmujący stacje klimatyczne Włoch, Sycylii...* (1878)²¹, zaś już w drugiej dekadzie XX w. – *Sycylia. Segesta i Selinunte* (1911) Heleny Beatus²², *Z wyspy klasycznych ruin* (1913) Tomasza Garlickiego²³, *Wrażenia Południa* (1914) Stanisława Witkowskiego²⁴.

Ponieważ podróżopisarstwo romantyczne poświęcone Italii, ciesząc się niezmiennie sporym zainteresowaniem historyków literatury, kulturoznawców, zyskało już sporo opracowań, uwagę poświęć polskiej prozie podróżniczej przypadającej na późniejszy okres: schyłek wieku XIX i początek kolejnego. Monograficzne ujęcie tematu wykraczałoby znacznie poza rozmiary artykułu, toteż analizę ograniczę do trzech wybranych tekstów powstałych na przestrzeni zaledwie kilku lat: *Sycylii. Szkiców z podróży* (1896) Michała Lityńskiego²⁵, *Listów z Sycylii* Stanisława

16 Z. Krasieński, *Dziennik sycylijski* [w:] *idem, Dzieła literackie*, P. Hertz (oprac.), s. 94–116.

17 e.g., *Obrazy Sycylii. Messyna*, „Wędrowiec”, 10 (1867), nr 218, s. 145–149, nr 219, s. 163–166; *Tunel pod Cieśniną Mesyńską*, „Słowo”, 5 (1886), nr 165 s. 3; *Ostatni wybuch Etny*, „Wędrowiec”, 7 (1866), nr 186, s. 58–59, nr 190, s. 142–143; *Blotniste wybuchy Etny*, „Wędrowiec”, 6 (1879), nr 115, s. 161–162; H. Wernic, *Słowo o Sycylii*, „Przyjacieli Dzieci”, 35 (1895), nr 16, s. 182.

18 H. Bartsch, *op.cit.*

19 S. Rzepiński, *Z Aten do Sycylii. Wspomnienia z podróży*, Kraków 1898.

20 A. Smorczewski, *Włochy tegoczesne (Rzym, Neapol, Sycylia)*, Warszawa 1895.

21 Z. Dobieszewski, *Przewodnik do klimatycznego leczenia obejmujący stacje klimatyczne Włoch, Sycylii, Korsyki, Hiszpanii, Portugalii, Egiptu, Algierji, Francji, Szwajcarii, Tyrolu, Styrii, Bawarii, Górnej Austrii, Szląska, Węgier i Galicji; ich topografię, meteorologię, własności klimatyczne i zastosowanie lecznicze...*, Warszawa 1878.

22 H. Beatus, *Sycylia, Segesta i Selinunte: studium archeologiczno-artystyczne*, Warszawa 1911. D. Samborska-Kukuć, *Helena Beatus – nie tylko muza sakralna*, „Teksty Drugie”, 53 (2019), nr 5, s. 339–360.

23 Zob. E. Cichocka, *Sycylijskie peregrynacje i inspiracje polskich artystów od XVI do XXI wieku* [w:] *Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców*, t. 2, M. Gazy, K. Kubacka (red.), Łódź 2014, s. 195.

24 S. Witkowski, *Wrażenia Południa (Grecja – Sycylia – Hiszpania – z Marokko)*, Warszawa–Lwów 1914.

25 M. Lityński, *Sycylia. Szkice z podróży*, Lwów 1896.

26 S. Bełza, *op.cit.*

27 Z. Sokołowska, *Na krańcach Italii*, Warszawa 1901; K. Leszczyń, *Joanna i Giovanina. Wspomnienie z Palermo*, „Gazeta Polska”, 143 (1874), s. 1. Opowiadanie obfitujące w poetyckie opisy wyspy opublikowano w kolejnych 10 numerach gazety (nr 143–152).

28 Taką wyprawę, pomimo wielu obaw, przedsięwziął Bartsch. H. Bartsch, *op.cit.*, s. 197–225.

29 M.E. Kowalczyk, *Krajobrazy Włoch* [w:] *eadem, Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2005, s. 162–169.

30 M. Sadlik, *Światy Stanisława Bełzy* [w:] T. Budrewicz, M. Sadlik, *Od Galicji po Amerykę. Literackim tropem XIX-wiecznych podróży*, Kraków 2018, s. 194–229.

31 S. Bełza, *op.cit.*, s. 3.

Bełzy (1900)²⁶ oraz Zofii Sokołowskiej *Na krańcach Italii* (1901)²⁷. Wymienieni tu autorzy zwiedzanie wyspy, na którą udali się statkiem z Neapolu, traktowali jako dopełnienie swojej włoskiej wyprawy. Sycylijskie ścieżki wiodły ich taką samą, dogodną dla ówczesnych turystów trasą, uwzględniającą Palermo, Monreale, Taorminę, Syrakuzy, Agrigento, Messynę, zaś z barokowych miast położonych w dolinie rzeki Noto – jedynie Katanię. Żaden z nich, aczkolwiek Bełza miał takie plany, udaremnione przez złe warunki atmosferyczne, nie odważył się na wyprawę z Nicolosi do krateru Etny, tak intrygującego podróżników²⁸, badaczy kolejnych epok²⁹. Pozytywistycznemu pokoleniu, pokładającemu ufność w nauce, nieobliczalny wulkan przypominał o potędze natury.

Spśród przywołanych tu literatów czytelnikom końca wieku najlepiej był znany Stanisław Bełza, autor kilkudziesięciu pozycji wydawniczych z powodzeniem spełniających w epoce także rolę przewodników, który przez całe życie godził swój wyuczony prawniczy fach z podróżniczą i literacką pasją³⁰. Jego książki, choć wyrastające z tradycji dziewiętnastowiecznego podróżopisarstwa, torowały już drogę nowoczesnemu reportażowi. Wszystkie też, *Listy z Sycylii* nie są tu wyjątkiem, naznaczone zostały młodopolską manierą stylistyczną. Literatowi, co za każdym razem mocno eksponował na wstępie, bliskie było tak znamienne dla *fin de siècle* traktowanie tekstu jako aktu konfesji, osobliwej spowiedzi z uczuć i wrażeń, jak deklarował w swym pierwszym sycylijskim liście: „Piszę o tym [...], com widział tu i czuł, co uderzyło moją wyobraźnię, wryło się w pamięć. [...] Luźne spostrzeżenia, wrażenia, jakie w mej duszy piękno przyrody i sztuki wywarło”³¹.

Listy z Sycylii trudno wpisać w poczet najlepszych tekstów autora odznaczonego tureckim orderem za książkę *W stolicy padyszacha. Wrażenia z podróży do Konstantynopola*. Nie dziwi zatem kąśliwy, opublikowany w satyrycznym piśmie warszawskim anonimowy wierszyk:

Jak z rękawa Bełza sypie
Obrazy z podróży:
Włochy, Szkocja i Finlandia –
Nic to go nie nuży.

Co innego z czytelnikiem,
Ten już ledwie zipie,
A pan Bełza bez ustanku
Wciąż *Obrazy* sypie

Bacz, że wyspą jest Sycylia,
A znajdziesz powody,
Czemu w *Listach* z niej pisanych,
Jest tak wiele wody³².

Już samo motto zaczerpnięte z *Podróży*... Wiszniewskiego zwiastuje dydaktyczny, mentorski ton tej grzeszącej wielosłowiem relacji, której autor krytycznie ocenia sytuację społeczno-ekonomiczną Sycylii schyłku wieku XIX:

Dzisiejsza Sycylia, kraj od natury szczodłą ręką
aż do zazdrości wyposażony, najlepiej dowodzi:
iż ani sam spokój, ani sam żyzność ziemi nie pod-
niesie zamożności kraju; do tego trzeba pracowitości i rozumu, przy których, nawet na piaskach,
gdzie kula armatnia często się tarzała, bogatsze
daleko niż w Sycylii siedzą narody.

Światopogląd tego nieodrodnego wychowanka Szkoły Głównej w znacznej mierze ukształtował dziewiętnastowieczny ewolucjonizm wraz ze swym nieskrywanym protekcjonalizmem mieszkańca Starego Kontynentu względem zapóźnionych cywilizacyjnie nacji czy społeczności. Sycylię schyłku wieku będzie literat postrzegał przede wszystkim, podobnie jak Goethe, niczym osobliwy skansen, swą uwagę koncentrując w dużej mierze na „miastach umarłych”: „Jest dziś ona niczym więcej jak

32 [Anonim], *Stanisław Bełza. „Listy z Sycylii”. Obraz podróży*, „Mucha”, 17 (1900), s. 6. Krytycyzmu nie szczędzili również recenzenci. Odmawiając *Listom* z Sycylii zarówno naukowej, jak i artystycznej wartości, jeden z nich przyznawał jednak, iż „dają się czytać z przyjemnością i nie bez korzyści” (H. Galle, „Książka”, 9 (1902), s. 311).

33 S. Bełza, *op.cit.*, s. 236.

34 *Ibidem*, s. 51–68.

35 Z. Sokołowska, *op.cit.*, s. 73.

jednym wielkim, pełnym wspaniałych zabytków i pamiątek, ale zimnym i martwym – artystycznym muzeum”³³. W obliczu imponującej przeszłości teraźniejszość wyspy, której porządek zdaje się wyznaczać mafia wraz z jej głównym przykazaniem *vendetty*³⁴, rysuje się w ciemnych barwach, zmuszając do smutnej refleksji:

I gdzież bogate jej grody liczące po milionie mieszkańców? Gdzież wspaniałe świątynie, w których na cześć Pallady zabijano sto białych jałowic na marmurowych ołtarzach? Gdzie posągi w szczerol złotych płaszczach, obrazy najpierwszych mistrzów greckich? Gdzież te nieprzejrzane łany pszeniczne, które żywiły nie tylko Sycylię [...].

Miasta zostały zmiecione z powierzchni ziemi, niby jesienne liście, resztki świątyń sterczą [...], ludność wyginęła lub rzuciła ojczyznę, która swoich dzieci wyżywić nie może, lasy wycięto, rzeki wskutek tego wyschły i część kraju zamieniła się w pustynię³⁵.

Sokołowska jednak, w przeciwieństwie do Bełzy, nie spieszy się ze słowami potępienia – zarówno cywilizacyjne zaniechania, jak i „moralny upadek ludności” oraz jej brak poszanowania dla prawa tłumacząc burzliwą historią wyspy nękaną ciągłymi najezdami. Bełza, który troskę o kulturę materialną – dziedzictwo przeszłości – traktował w kategoriach obywatelskiego obowiązku, nie zawahał się wypomnieć zaniechań w tej kwestii zarówno Sycylijczykom, jak i rodakom:

Widzicie więc, że nie tylko w naszym kraju marnieją stare zabytki architektury, że tu na tej tak światłej niegdyś Sycylii spotyka się to samo. Ale pociecha stąd dla nas słaba. I zarówno jej, jak nam należą się potępienia słowa, za powolne skazywanie na zagładę tego, co mówi donośnym głosem o zamarłej przeszłości, co jako jej

spadkobiercom przyrodzonym, kochać ją i szanować każe³⁶.

O ile dla wytrawnego podróżnika, jakim był Bełza uwzględniający w swych planach także pozaeuropejskie destynacje, wyjazd na „wyspę słońca” był jednym z kilkudziesięciu, o tyle dla Zofii Sokołowskiej, dziś zupełnie zapomnianej przynależnej do pokolenia Zapolskiej literatki, aktywnej jeszcze w czasach dwudziestolecia międzywojennego, samodzielna podjęta wraz z przyjaciółką wyprawa na Sycylię była zapewne podróżą życia. *Na krańcach Italii* zyskało ponowne, zmienione nieco wydanie, pod tytułem *Sycylia i Kalabria* (1909), krótko po tragicznym w skutkach trzęsieniu ziemi (28 grudnia 1908) wraz z tsunami, którego doświadczyła Messyna. Po latach, na kanwie swych wspomnień z podróży, Sokołowska napisała jeszcze, skądinąd pozostawiającą wiele do życzenia pod względem artystycznym, powieść dla dzieci i młodzieży *Bożenka w Sycylii* (1931).

Uznanego warszawskiego prawnika, eksperta od prawa upadłościowego, i drugorzędną literatkę, autorkę książek dla dzieci i młodzieży, łączył niewątpliwie patriotyzm oraz społecznikowska pasja, więc nietrudno znaleźć podobieństwa pomiędzy tymi dwiema, pochodzącymi z tego samego czasu relacjami. Zarówno w *Listach z Sycylii*, jak i *Na krańcach Italii* wyraźna jest dążność do nieustannej konfrontacji obczyzny ze swojszczyzną³⁷: „Spostrzegam, że zamiast o Sycylii, rozpisuję się o Polsce”³⁸, zauważyła pisarka, przedkładając rodzime pejzaże nad osławiony lazur włoskiego nieba. Z kolei Bełza artystycznie chybiony pomnik Filipa V w Palermo skonfrontował z tymi Mickiewicza w Warszawie i Krakowie, by z wyraźnym zadowoleniem skonstatować ich estetyczną wyższość. Jednak, co warto podkreślić, tego typu porównania nie zawsze wiązały się z pragnieniem idealizacji własnego kraju bądź nostalgią – niekiedy wynikały z chęci wytłumaczenia odbiorcy nieznanego przez znane, jak choćby wtedy, gdy słynne sycylijskie wózki

36 S. Bełza, *op.cit.*, s. 50.

37 Taką dążność znać również w późniejszych podróży wspomnieniach: „Bo przecież do każdej myśli o Sycylii dołączała się myśl o mojej ojczyźnie” – skonstatował Iwaszkiewicz w zakończeniu swej *Książki o Sycylii* (J. Iwaszkiewicz, *op.cit.*, s. 228).

38 Z. Sokołowska, *op.cit.*, s. 71.

39 S. Bełza, *op.cit.*, s. 14.

40 *Ibidem*, s. 116.

41 M. Lityński, *op.cit.*, s. 55. 10 lat później Lityński wydał jeszcze książkę o charakterze *stricte* praktycznym: *Cztery tygodnie we Włoszech. Przewodnik podróży*, obejmującą najważniejsze miasta Italii, od Wenecji po Neapol (*idem*, *Cztery tygodnie we Włoszech. Przewodnik podróży*, Lwów 1906).

42 S. Bełza, *op.cit.*, s. 15.

43 Z. Sokołowska, *op.cit.*, s. 11.

44 *Ibidem*.

określił jako „rodzaj bid naszych na dwóch kołach, po brzegi pełne warzyw i owoców”³⁹ czy na widok warzelni soli w okolicach Katanii przypomniał Wieliczkę. Tę samą dążność wykazuje i Sokołowska, przyrównując bożonarodzeniowy sycylijski zwyczaj odwiedzin u czarownicy celem pozyskania filtrów miłosnych z poszukiwaniem kwiatu paproci w noc świętojańską. Obie wyrosłe z rodzimego folkloru tradycje będą dla niej wyłącznie widowym, zasługującym na potępienie świadectwem zabobonu.

Bełza konsekwentnie postrzegał zwiedzane miejsca przez pryzmat utworów swego ulubionego poety Adama Mickiewicza, wykorzystując każdy pretekst dla ich przywołania. Na widok malowniczych pejzaży Taorminy nie omieszkął przypomnieć zachwytu Pielgrzyma podziwiającego Czatyrdah. Niekiedy ten żarliwy kult mistrza podsuwał mu tyleż zaskakujące, co dość karkołomne metafory, jak choćby wówczas, gdy porównał Sycylię z młodziutką bohaterką *Pana Tadeusza*: „Bowie jak ta Zosia przy boku ukochanego, tak ta Sycylia, dopiero w połączeniu z bratnimi Włochami, znalazła tę opiekę i ten spokój, jakie im obu zasłużenie się już należały”⁴⁰.

Prócz antycznej spuścizny równie silnie absorbować będą podróżników-narratorów, także Michała Lityńskiego, wszelkie przejawy „inności”. Żaden z nich nie pominie zatem opisu „osobliwości wyłącznie sycylijskiej”⁴¹, wspomnianych już tutaj „pstrych wózków” – *carretti siciliani* – „ruchomych ilustracji”⁴², dzieła „domorosłych Rafaelów”⁴³: „każdy cal kwadratowy musi być upstrzony mnóstwem figurek, liści i kwiatków, które przynoszą zaszczyt bujnej wyobraźni artystów”⁴⁴. Ich wartość, nie ze względu na artystyczne przesłanki, ale jako cenny przejaw materialnej kultury ludowej w pełni doceni Bełza:

Artystycznie są one marne, ale interesują niezwykle, malują nam bowiem duszę tego ludu pożądającą piękna i, bądź co bądź, estetycznych wrażeń. A przy tym są wiernym odzwierciedleniem

jego fantazji, mówią o jego gustach, skłonnościach, sympatiach⁴⁵.

Opisując uwiecznione na wózkach scenki rodzajowe, historyczne (m.in. klęskę Napoleona pod Sedanem), Bełza nie będzie szczędził epitetów znienawidzonemu, za sprawą Kulturkampfu, Żelaznemu Kanclerzowi „o twarzy buldoga, zły, bezlitosnej i mściwej”⁴⁶.

Odkrywanie wyspy tropem kulturowych artefaktów wiedzie ku przeszłości, której burzliwą historię kryją kamienie, dlatego też uwaga podróżnych skupia się nie tylko na greckich ruinach, ale też materialnych świadectwach niegdysiejszego „panowania półksiężyca”. Podróżników z chrześcijańskiego kręgu kulturowego intrygują przypisaną „inności” egzotyką, oryginalnością, by przywołać zwłaszcza powracający we wszystkich trzech relacjach opis San Giovanni degli Eremiti – kościoła w Palermo „podobniejszego do meczetu niż do świątyni chrześcijańskiej”⁴⁷:

Dziwnego doznajemy uczucia. Gdyby nie [...] bliskość kościołów i kamienic w nowoczesnym stylu wzniesionych, moglibyśmy się czuć przeniesionymi gdzieś daleko na Wschód pod panowanie półksiężyca. Tak obcą duchowi zachodniego Kościoła mamy przed sobą budowlę⁴⁸.

Teraźniejszość wyspy zajmowała Sokołowską i Bełzę, Lityńskiego – historyka, konesera sztuki – zdaje się ona nie zaprzętać. Wszyscy natomiast podejmą, istotną także z perspektywy podróżnych, kwestię bezpieczeństwa. „Oto jestem z powrotem zdrow i cały”⁴⁹ – anonsował z nieskrywaną satysfakcją Bełza, Sokołowska wspomni o rezygnacji z wyprawy do Segesty jako ryzykownej dla „bezbronnych kobiet”, zaś Lityński – o pewnych obawach towarzyszących nieuzbrojonym wędrowcom. Warto wspomnieć, iż taki obraz wyspy ukształtował się nie tyle za sprawą osobistych doświadczeń, ile licznych

45 S. Bełza, *op.cit.*, s. 15–16.

46 *Ibidem*, s. 16.

47 Z. Sokołowska, *op.cit.*, s. 14.

48 M. Lityński, *Sycylia...*, s. 24.

49 S. Bełza, *op.cit.*, s. 283.

50 e.g., *Rozbójnictwo w Sycylii*, „Słowo”, 14 (1895), nr 186, s. 2.

51 W. Zaremba, *Z podróży do Włoch. Trzy odczyty*, „Wędrowiec”, 14 (1876), nr 314, s. 11.

52 M. Matard-Bonucci, *Stan wyjątkowy a bandytyzm w latach siedemdziesiątych XIX wieku* [w:] *eadem, Historia mafii*, Warszawa 2001, s. 64–66.

53 *Ibidem*, s. 108.

54 J.W. Goethe, *op.cit.*, s. 224.

wzmianek prasowych donoszących o rozbojach, porwaniach⁵⁰, przestróg zapisanych w dostępnych, wcześniejszych wspomnieniach, relacjach z podróży, w myśl których Sycylia i Kalabria uchodziły za „okolice niepewne”⁵¹. Pamięć o licznych aktach bandytyzmu w latach 70.⁵² przesądziła na długie lata o wizerunku wyspy.

Przywołanym tu autorom przyświecały przede wszystkim cele poznawcze, natomiast Bełza równie dużą wagę przywiązuje do funkcji dydaktycznej, dlatego też rozważania o językowym zróżnicowaniu Włoch i wynikających z niego problemach skwituje radosną konstatacją, iż rodzimego gruntu one nie dotyczą, co znacznie ułatwia „pracę u podstaw”, o podjęcie której będzie żarliwie apelował:

Nasze myśli, pragnienia i uczucia skierujmy ku jednemu: by zstąpiwszy z intelektualnych wyżyn ku nizinom, na których lud nasz czarną ziemię potem trudu swojego znoi, oświecić go i umoralnić, otrząsnąć z powijaków przesądów, wyrwać z objęć pijaństwa i lichwy, a wtedy możemy być pewni, że w cywilizacyjnym pochodzie ludzkości nie będziemy należeć do maruderów⁵³.

Pytanie o przyszłość wyspy wybrzmi tylko w *Listach z Sycylii*, optymistyczną odpowiedź gwarantuje tu niezachwiana, znamienna dla ewolucjonizmu, wiara w powolny i wprawdzie, lecz konsekwentny postęp cywilizacyjny.

„Kto nie widział Sycylii, ten nie rozumie Włoch. Tu bowiem jest klucz wszystkiego”⁵⁴ – te dwa zdania z *Podróży włoskiej* Goethego funkcjonowały na prawach sentencji, niejednokrotnie jako motto kolejnych relacji z sycylijskich wojaży. Niemniej jednak, dla spuentowania refleksji przywołanych tu autorów, zwłaszcza Sokołowskiej i Bełzy, bardziej adekwatna wydaje się konstatacja tego warszawskiego prawnika podkreślającego kulturową odmienność wyspy wynikającą głównie z historycznych uwarunkowań oraz obowiązującego tam

kodeksu wartości: „Dziwny to kraj ta Sycylia [...], jest ona światem odrębnym, niepodobnym nawet do tego najbliższego, włoskiego świata [...], inne tu obyczaje, inni ludzie”⁵⁵. Ową „inność” względem Włoch kontynentalnych akcentowała również Sokołowska, nadmieniając o poczuciu wyższości mieszkańców północnej Italii.

Z podróżniczych relacji Bełzy, Lityńskiego i Sokołowskiej wyłania się Sycylia – wyspa kontrastów wymykająca się jednoznacznym etykietom: spragnione egzotyki „dzieci mglistej Północy”⁵⁶ nęcąca słońcem, śródziemnomorską roślinnością, a wreszcie „ognistymi oczami cór Południa”⁵⁷, zapewniająca estetyczne wrażenia koneserom sztuki antycznej, ale ukazująca też swoje drugie oblicze – „kraju zaniedbanego i upadłego”, nęcącego biedą, zmagającego się ze społecznymi patologiami, bezrobociem i korupcją, bezlitośnie eksploatowanego przez osławioną mafię, wymagającego głębokich reform możliwych pod warunkiem zmiany mentalności:

I długo jeszcze wszyscy zwiedzający Sycylię, gdy odwrócą oczy od czarodziejskich obrazów [...], spotykać się będą z przejawami życiowymi tak odmiennymi od tych, z jakimi spotyka się na stałym lądzie Europy, długo złowróżbne echa *vendetty* i mafii objąć się będą o ich uszy. Tam bowiem, gdzie na ustach każdego [...] znajdują się słowa [...] „krew zmywa krew”, tam [...] zemsta za doznaną krzywdę będzie kodeksem, któremu ulegać będą wszyscy⁵⁸.

55 S. Bełza, *op.cit.*, s. 128. Po kilkudziesięciu latach podobną refleksję sformułował Iwaszkiewicz: „Dziwna to ziemia, pławiąca się w słońcu, w morzu, rozprażona, od zimy okryta kwiatami. Całe połacie kultury leżą tu obok siebie, przedziwnie z sobą pomieszane” (J. Iwaszkiewicz, *op.cit.*, s. 57).

56 S. Bełza, *op.cit.*, s. 166.

57 M. Lityński, *Sycylia...*, s. 19.

58 S. Bełza, *op.cit.*, s. 68.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

- [Anonim], Stanisław Belza. „Listy z Sycylii”. *Obraz podróży*, „Mucha”, 17 (1900), s. 6.
- Bartsch H., *Listy z podróży po Grecyi i Sycylii pisane do Michała B...*, Warszawa 1875.
- Beatus H., *Sycylia, Segesta i Selinunte: studium archeologiczno-artystyczne*, Warszawa 1911.
- Beckford W., *A Tour through Sicily and Malta, in a Series of Letters... in two volumens*, London 1773.
- Belza S., *Listy z Sycylii*, Warszawa 1900.
- Błotniste wybuchy Etny*, „Wędrowiec”, 6 (1879), nr 115, s. 161–162.
- Borch M.J., *Listy o Sycylii i Malcie*, A. Szatyńska-Siemion, I.Z. Siemion (oprac.), Warszawa 2015.
- Dobieszewski Z., *Przewodnik do klimatycznego leczenia obejmujący stacje klimatyczne Włoch, Sycylii, Korsyki, Hiszpanji, Portugalji, Egiptu, Algierji, Francji, Szwajcarji, Tyrolu, Styrii, Bawarii, Górnej Austrii, Szląska, Węgier i Galicji; ich topografię, meteorologję, własności klimatyczne i zastosowanie lecznicze...*, Warszawa 1878.
- e.g., *Obrazy Sycylii. Messyna*, „Wędrowiec”, 10 (1867), nr 218, s. 145–149; nr 219, s. 163–166.
- e.g., *Rozbójnictwo w Sycylii*, „Słowo”, 14 (1895), nr 186, s. 2.
- Goethe J.W., *Podróż włoska*, tłum. H. Krzeczkowski, Warszawa 1980, s. 249.
- Krański Z., *Dziennik sycylijski [w:] idem, Dzieła literackie*, t. 3, P. Hertz (oprac.), Warszawa 1973, s. 94–116.
- Lityński M., *Cztery tygodnie we Włoszech. Przewodnik podróży*, Lwów 1906.
- Lityński M., *Sycylia. Szkice z podróży*, Lwów 1896.
- Niemcewicz J.U., *Dzieła poetyczne wierszem i prozą*, t. 3, J.N. Bobrowicz (red.), Lipsk 1838.
- Odyniec A.E., *Listy z podróży*, t. 2, M. Toporski (oprac.), Warszawa 1961.
- Ostatni wybuch Etny*, „Wędrowiec”, 7 (1866), nr 186, s. 58–59; nr 190, s. 142–143.
- Smorczewski A., *Włochy tegoczesne (Rzym, Neapol, Sycylia)*, Warszawa 1895.
- Sokołowska Z., *Na krańcach Italii*, Warszawa 1900.
- Tunel pod Cieśniną Mesyńską*, „Słowo”, 5 (1886), nr 165, s. 3.
- Wiszniewski M., *Podróż do Włoch, Sycylii i Malty*, H. Barycz (oprac.), Warszawa 1982.
- Witkowski S., *Wrażenia Południa (Grecya – Sycylia – Hiszpania – z Marokko)*, Warszawa–Lwów 1914.

II. LITERATURA

- Brahmer M., *Włochy w literaturze francuskiej okresu romantycznego*, O. Płaszczewska (red.), Kraków 2015.
- Budrewicz T., *Kodeks Polaka w podróży* [w:] *Podróż i literatura 1864–1914*, E. Ihnatowicz (red.), Warszawa 2008, s. 548–562.
- Burkot S., *Podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1998.
- Cichocka E., *Sycylijskie peregrynacje i inspiracje polskich artystów od XVI do XXI wieku* [w:] *Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców*, t. 2, M. Gazy, K. Kubacka (red.), Łódź 2014, s. 191–197.
- Gierowski J.A., *Historia Włoch*, Wrocław 2003.
- Iwaszkiewicz J., *Książka o Sycylii*, Warszawa 2000.
- Kamionka-Straszakowa J., *Podróż* [w:] *Słownik literatury XIX wieku*, J. Bachórz, A. Kowalczykowa (red.), Wrocław 1991, s. 698–303.
- Kowalczuk U., *Europejczyk w podróży – casus Kazimierza Chłędowskiego* [w:] *Europejczyk w podróży 1850–1939*, E. Ihnatowicz, S. Ciara (red.), Warszawa 2010, s. 403–421.
- Kowalczuk U., *Podróż jako wzór ukryty. Reguły porządkowania wiedzy o przeszłości w pisarstwie Kazimierza Chłędowskiego* [w:] *Podróż i literatura 1864–1914*, E. Ihnatowicz (red.), Warszawa 2008, s. 163–174.
- Kowalczyk M.E., „Na papierze z Etny”. Wizerunek Sycylii w listach z podróży Michała Jana Borchy [w:] *Polak we Włoszech, Włoch w Polsce. Sztuka i historia*, M. Wrześniak, A. Bedner (red.), Warszawa 2015, s. 121–130.
- Kowalczyk M.E., *Obraz Sycylii i Sycylijczyków w polskim piśmiennictwie geograficznym XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 3 (2004), nr 1(5), s. 39–60.
- Kowalczyk M.E., *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2005.
- Królikiewicz G., *Terytorium ruin. Ruina jako obraz i temat romantyczny*, Kraków 1993.
- Leszczyk K., *Joanna i Giovanina. Wspomnienie z Palermo*, „Gazeta Polska”, 143 (1874).
- Lyszczyna J., *Konstantego Gaszyńskiego listy z podróży do Włoszech* [w:] *Wokół reportażu podróżniczego*, E. Malinowska, D. Rott (red.), Katowice 2004, s. 107–114.
- Matarđ-Bonucci M.A., *Historia mafii*, Warszawa 2001.
- Niewiara A., *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX*, Katowice 2000.
- Nowicka E., *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa 2012.
- Płaszczewska O., *Wizja Włoch w polskiej i francuskiej literaturze okresu romantyzmu (1800–1850)*, Kraków 2003.

- Rzepiński S., *Z Aten do Sycylii. Wspomnienia z podróży*, Kraków 1898.
- Sadlik M., *Światy Stanisława Bełzy* [w:] T. Budrewicz, M. Sadlik, *Od Galicji po Amerykę. Literackim tropem XIX-wiecznych podróży*, Kraków 2018, s. 194–229.
- Samborska-Kukuć D., *Helena Beatus – nie tylko muza sakralna*, „Teksty Drugie”, 53 (2019), nr 5, s. 339–360.
- Wernic H., *Słowo o Sycylii*, „Przyjaciel Dzieci”, 16 (1895), s. 182–183.
- Zaremba W., *Z podróży do Włoch. Trzy odczyty*, „Wędrowiec”, 14 (1876), nr 314.
-